



● Po „Grzechu” Zeromskiego i „Fizykach” Dürrenmatta lubelski Teatr im. Osterwy wystawił „Płatą kolumnę” Hemingwaya. Sztuka, nie dorównująca powieściom tego pisarza, cieszy się jednak w Polsce dość dużą popularnością (gra ją obecnie także teatr szczeeciński). Reżyser lubelskiego przedstawienia Bogdan Poręba z filmową płynnością pokazał wątki psychologiczne i sensacyjne, podkreślając jednak czarne strony obrazu i pomniejszając niektóre postaci Hemingwaya. W roli głównego bohatera, Amerykanina pracującego w hiszpańskim kontrwywiadzie republikańskim – Adam Cieślak.

● Teatr im. Zeromskiego (Kielce-Radom) gra obecnie „Symulantów” Siekierskiego i „Fantazego”. „Symulanci” okazali się atrakcyjni i wędrują po kraju. W obsadzie kielecko-radomskiej młodzi aktorzy (3 debiuty w tym teatrze) pod reżysemkim kierunkiem Andrzeja Dobrowolskiego. Dramat Słowackiego inscenizował Bolesław Smela (pamiętny Więzień w katowickiej „Śmierci Gubernatora” Kruczkowskiego) sam grając Majora. Skontrastował ostro tę postać z postaciami „komedii romantycznej”. Fantazy – Henryk Dłużyński, Idalia – Sabina Mielczarek, Jan – Aleksander Iwaniec.

● Wanda Laskowska przeniosła do Wrocławia swoją inscenizację Różewiczowskiej „Grupy Laokoona” z warszawskiego Teatru Dramatycznego wraz z scenografią Andrzeja Sadowskiego. Wrocławianie zaliczyli ten spektakl do cie-

kawszych wydarzeń teatralnych. Dobre aktorstwo (Andrzej Polkowski, Józef Pierracki, Halina Buyno i in.).

● Dziwnie trudna jest droga na scenę niektórych naszych współczesnych utworów dramatycznych. Dwa z nich spotkały się w przedstawieniu, które jest warszawskim reżysemkim Witolda Skarducha (opieka artystyczna prof. Bohdana Korzeniewskiego) i zostało zrealizowane z udziałem zespołu warszawskiego Teatru Ludowego. Mowa o „Naszej małej stabilizacji” Różewicza (prapremiera u studentów z Gliwic, potem spektakl telewizyjny Studio 63) i „Lalku” Herberta (prapremiera w Tarnowie), granym tu pod tytułem „Miasteczko zamknięte”. Zestawienie nieprzypadkowe, dwie poetyckie wypowiedzi o konkretnej, dosłownej, realnej codzienności, temat znieczulenia moralnego, braku poczucia wartości, jałowości życia i konsekwencji tego. Sugestywna interpretacja reżysemka. Ewa Berger-Jankowska i Jerzy Molga (Kobieta i Mężczyzna u Różewicza), Ryszard Siódmał (Lalek).

● Doroczną nagrodę Klubu Krytyki Teatralnej SDP im. Boya otrzymała Lidia Zamkow, reżyser Krakowskiego Teatru Starego za wybitne osiągnięcia artystyczne w roku 1963. Te osiągnięcia to przedstawienia, realizowane w różnych teatrach, w różnych warunkach, z różnymi zespołami, ale w każdym wypadku twórcze, bogate, świadczące o ogromnej inwencji reżysemkiej: „Sen” Dostojewskiego, „Sen nocy letniej” Szekspira, „Caligula” Camusa, „Peer Gynt” Ibsena. Ostatnie przedstawienie najmniej omawiane, było ważnym sukcesem całego zespołu Teatru w Tarnowie.

Jury przyznające nagrodę im. Boya zwróciło uwagę na znaczenie syntetycznej pracy Zenobiusza Strzeleckiego, poświęconej polskiej plastyce teatralnej, wydanej niedawno przez Państwowy Instytut Wydawniczy.

KIW